

Niemiecki kontrwywiad ostrzega przed szpiegostwem przemysłowym

21 czerwca ukazał się doroczny Raport Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV) za 2009 rok na temat zagrożeń bezpieczeństwa RFN. Szef MSW, Thomas de Maiziere, przedstawiając raport wskazał na wzrost szpiegostwa ze strony obcych służb wywiadowczych wobec instytucji państwowych RFN i niemieckich firm jako największe wyzwanie dla niemieckiego kontrwywiadu. Nagłaśnianie problemu szpiegostwa przemysłowego przy okazji publikacji raportu jest częścią strategii niemieckich służb uświadamiania przedsiębiorcom skali tego zagrożenia i zachęcania do podjęcia współpracy z BfV w ramach przeciwdziałania temu zjawisku.

Raport za 2009 rok wskazuje na wzmożone zagrożenie niemieckich firm oraz instytucji rządowych szpiegostwem przemysłowym. Według BfV istnieje duże prawdopodobieństwo, iż szpiegostwo to jest uprawiane przez wywiady obcych państw lub przy ich udziale – przede wszystkim Rosji i Chin, których służby są najbardziej aktywne i najliczniej reprezentowane w RFN. Na drugim i trzecim miejscu zagrożeń dla bezpieczeństwa RFN niemieckie MSW plasuje islamski terroryzm oraz neonazistowski i lewicowy ekstremizm. BfV wskazał na wzrost islamistycznej propagandy przeciwko RFN rozpowszechnianej w Internecie w związku z zeszłorocznymi wyborami do Bundestagu. Ponadto BfV w 2009 roku odnotował spadek liczby członków partii neonazistowskich i przestępstw związanych z tą ideologią. Wzrosła natomiast liczba osób gotowych do użycia przemocy o skrajnie lewicowych poglądach oraz liczba przestępstw (podpalenia, pobicia) popełnianych na tym tle.

Szpiegostwo przemysłowe wydaje się powodować coraz większe straty innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw w RFN, co intensyfikuje działania niemieckiego kontrwywiadu. <jus>